

Chiny koncentrują wojsko na granicy z Wietnamem

24 maja 2014

Podczas gdy wszyscy skupiają się na tym, co dzieje się na Ukrainie nieoczekiwanie groźna sytuacja powstała w Azji. Nieoczekiwanie bardzo wzrosło napięcie między Chinami i Wietnamem. Poszło o niechcianą platformę wiertniczą na Morzu Południowochińskim, potem doszło do serii antychińskich demonstracji.

Konflikt wybuchł gdy chiński państwowy koncern naftowy CN00C zaczął instalować platformę wiertniczą w odległości 120 mil morskich od Wietnamu, w pobliżu Wysp Paracelskich. Jest to terytorium sporne, dokładnie jak Senkaku na Morzu Wschodniochińskim, dlatego wzbudziło to wściekłość w Wietnamie.

W rezultacie konieczne było nawet ewakuowanie 3000 znajdujących się na terenie Wietnamu Chińczyków, którzy mogli paść ofiarą wściekłego tłumu. W trakcie protestów spalono fabrykę należącą do chińskiego właściciela. Wygląda na to, że władze Chin potraktowały ten kryzys bardzo poważnie. Na granicy z Wietnamem zaczęto koncentrować wojsko.

W chińskich mediach społecznościowych pojawiło się sporo zdjęć dokumentujących ruchy wojsk w Autonomicznym Regionie Guangxi, w pobliżu granicy z Wietnamem. Widziano tam wiele pojazdów transportujących żołnierzy.

Na miejscu są między innymi gąsienicowe transportery opancerzone, czołgi, a także działa artyleryjskie. Zaobserwowano też dużą liczbę żołnierzy w pełnym rynsztunku. Wygląda to bardzo poważnie i może się skończyć nawet wojną. Na razie, według agencji Xinhua, w odpowiedzi na niepokoje, Chiny zawiesiły kontakty z Wietnamem.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)